



- Na terenie całego województwa od 1946 r. zasądzono 55 kar śmierci, z czego 30 wyroków wykonano. Sąd zielonogórski, który funkcjonował do 1954 r., wydał dziewięć takich wyroków. Wykonano je w więzieniu, przy ul. Łużyckiej. Nie wiemy, w którym miejscu była cela śmierci – opowiada Marek Budniak, historyk i miejski radny, który bada dokumenty dotyczące tych procesów. >> 8

200 LAT, PANI WANDO!

Najstarsza zielonogórzanka skończyła właśnie 105 lat. Wanda Donarska swoim optymizmem i poczuciem humoru zaraża innych. Zachwyca, a u niektórych wzbudza zazdrość jej ciekawość świata i siły witalne. Jubilatka marzy o... podróży do Australii!



Jak wyglądała
urodzinowa uroczystość
w ratuszu >> 3



Tomasz Brzózka
kierownik
zielonogórskiego
USC

- Pani Wanda jest tą samą piękną, pełną życia osobą, którą poznałem pięć lat temu. I chyba się nie pomyłę, gdy powiem, że za pięć lat znów się spotkamy.

ŚWIĘTUJEMY JUBILEUSZE

- **Ilu zielonogórzan ma dziś około stu lat i więcej?**

- Tomasz Brzózka: - Dziesięciu, to same kobiety. W tym roku wypadają 100. urodziny czterech zielonogórzanek, a 105-latką będzie obchodzić urodziny w lipcu.

- **Szykują się więc następne wzruszające uroczystości w ratuszu?**

- Owszem, ale zwykle jest ich znacznie mniej, aniżeli jubilatów w sędziwym wieku. Do tradycji należą uroczystości, które organizujemy z okazji 100. urodzin. To okrągły i symboliczny jubileusz, którego, śpiewając „sto lat, sto lat”, życzymy sobie nawzajem. Stulatkom otrzymują życzenia od premiera i wojewody. Panią Wandę, najstarszą zielonogórzankę, poznałem pięć lat temu, właśnie przy okazji jej setnych urodzin. Nadal zadziwia formą. Jednak większość stulatków nie porusza się już o własnych siłach. Jeśli jest taka możliwość, umawiamy się z rodziną czy opiekunami i składamy jubilatowi krótką, jak najmniej kłopotliwą wizytę w domu.

- **Jakie inne jubileusze celebruje USC?**

- Mażeńskie. Na przykład, w tym roku siedem zielonogórskich par będzie obchodziło kamienne gody, czyli 70-lecie pożycia małżeńskiego. Oczywiście, są też pary z mniejszym stażem, z którymi świętujemy ich diamentowe, złote, rubinowe czy srebrne gody. Docieramy do nich dzięki ewidencji mieszkańców i co roku wysyłamy ponad 1.300 zaproszeń. Zwykle przyjmuje je około jedna trzecia jubileuszowych małżeństw. Uroczystości, w których jednocześnie bierze udział wiele par, organizowane są w sali koncertowej zielonogórskiej filharmonii, dziewięć razy w roku.

- **Dziękuję.**

Ewa Lurc

III ADB ZIELONOGÓRSKI ULTRAMARATON „NOWE GRANICE” W OBIEKTYWIE >>>



Na zdjęciu Dawid Pigłowski z Santocka dobiega do punktu w Stożnem. Cały dystans - 103 km pokonał w 9 godz. i 21 minut, co pozwoliło mu zająć trzecie miejsce w kategorii indywidualnej mężczyzn. Fot. Super-Sport.com.pl



Trzecia edycja zielonogórskiego ultramaratonu okazała się tą najbardziej wymagającą. Na 26. kilometrze powstały wielkie rozlewiska, w Lesie Odrzańskim była masa błota. Na zdjęciu okolice Jarogniewic. Fot. Anna Maria Włodar



Po przebiegnięciu 30 km i przejechaniu na rowerze 73 km, na mecie zameldował się Marcin Dziub. Zwycięzca duathlonu solo osiągnął czas 5 godz. i 53 min. Tę konkurencję rozegrano po raz pierwszy. Fot. Aneta Malinowska

W REGIONIE

Na S3 ma być bezpieczniej

Chodzi o odcinek Zielona Góra - Niedoradz. W poprawie bezpieczeństwa ma pomóc m.in. zmiana oznakowania i ograniczenie prędkości.

Co zrobić, by na wspomnianym odcinku „trójki” było bezpieczniej? O tym dyskutowała tzw. komisja której wchodzi przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, policji i wykonawcy odcinka drogi. - Ustalono, że wprowadzone zostaną takie rozwiązania jak np. separacja kierunków jazdy w miejscu przewężenia, gdzie aktualnie budowa-

ne jest przejście dla zwierząt - tłumaczy Małgorzata Stanisławska z Komendy Miejskiej Policji. - Jeśli takie rozwiązanie się sprawdzi, zostanie wprowadzone także w pozostałych niewrażliwych miejscach. Ustalono też, że na jezdni zostaną tylko żółte linie wyznaczające i oddzielające poszczególne pasy ruchu, natomiast poprzednie linie białe zostaną usunięte.

M. Stanisławska dodaje też, że prawdopodobnie na całym odcinku S3 z Zielonej Góry do Niedoradza, wkrótce zostanie wprowadzone ograniczenie prędkości do 60 km na godz., z wyjątkiem przewężenia przy zmianie pasów ruchu. Tam dalej obowiązywać będzie prędkość do 40 km na godz. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Wawrzyny rozdane

Prestiżowy Wawrzyn naukowy, za najlepszą pracę popularno-naukową 2016 r., trafił do rąk prof. Czesława Osękowskiego, za książkę pt. „Połączenie miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra we wspólny samorząd terytorialny”.

Lubuskie Wawrzyny to nagroda przyznawana od wielu lat w trzech kategoriach: literackiej, dziennikarskiej i naukowej. Konkurs, zainicjowany przez zielonogórski oddział Związku Literatów Polskich, organizują dwie lubuskie książki: biblioteka wojewódzka w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. Partnerem konkursu jest Stowarzyszenie Dziennikarzy Lubuskich. Główny cel wawrzynów to popularyzacja lubuskich dokonań artystycznych, naukowych i dziennikarskich.

W kategorii literackiej nagroda trafiła do zielonogórskiej poetki Pauliny Korzeniewskiej. Kapituła uhonorowała w ten sposób jej tomik poezji pt. „Pogodna biel dobrego samopoczucia”. Tomik został wydany w zeszłym roku przez łódzki Dom Literatury.

Wawrzyn dziennikarski trafił do Agaty Sendeckiej, dziennikarki Oddziału Telewizji Polskiej w Gorzowie Wlkp. Uznaniem kapituły konkursu wzbudził jej autorski program pt. „Rodzina na plus” poświęcony rodzinie, wychowaniu dzieci, zdrowemu stylowi życia.

Prestiżowa nagroda Wawrzynu naukowego, za najlepszą pracę popularno-naukową 2016 r., trafiła do rąk prof. Czesława Osę-

Fot. Krzysztof Grabowski



kowskiego, za książkę pt. „Połączenie miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra we wspólny samorząd terytorialny” wydaną w przez oficynę wydawniczą UZ.

Książka prof. Czesława Osękowskiego łączy warsztat naukowy z walorami użytkowymi a nawet publicystycznymi. Książka skrupulatnie rekonstruuje kolej-

ne etapy skomplikowanego procesu łączenia dwóch gmin, kreśląc przy okazji szeroką panoramę uwarunkowań prawnych, administracyjnych, mentalnych i cywilizacyjnych. Zachowując naukowy dystans, autor pracy nie ucieka od oceny najważniejszych aktorów połączeniowego spektaklu. Wzrost użyteczności to kolejna

cecha tej ważnej pozycji. Autor zadbał o wierne przytoczenie zapisów najważniejszych aktów prawnych, ułatwiając ewentualnym naśladowcom zielonogórskiego modelu własną drogę do połączenia. Dużym atutem książki jest także bogata dokumentacja fotograficzna autorstwa Krzysztofa Grabowskiego.

- Zielona Góra jest fenomenem w skali kraju. Udana referendum połączeniowe pokazało, że mieszkańcy chcą decydować o tym, co wokół nich się dzieje. Nie wiem, czy w innych miejscach w Polsce uda się to powtórzyć - mówi prof. Czesław Osękowski. (red)



Czesław Osękowski

- Udana referendum połączeniowe pokazało, że mieszkańcy Zielonej Góry chcą decydować o tym, co wokół nich się dzieje.

W ZIELONEJ GÓRZE

Popatrz w wieczne niebo

Dziś (piątek, 3 marca), w godz. 18.30-19.30 planowana jest obserwacja nieba przy Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Lubuska 2. Instytut Astronomii im. prof. Janusza Gila zaprasza na obserwację Księżyca, Wenus i Marsa. Ale, uwaga! Warunkiem pokazu jest brak całkowitego zachmurzenia lub mgły. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Na wystawie piękne kobiety

W piątek, 10 marca, o 18.00, w Mediatece Szklana Pułapka (Palmiarnia), odbędzie się wernisaż wystawy wizażu i fotografii Anity Zapolskiej pt. „Emocje”. To efekt wspólnych działań A. Zapolskiej, wizażystki, która ukazała piękno kobiet, dobierając makijaż do ich temperamentu i fotografa Pawła Wojciechowskiego, który uwiecznił te chwile. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

10. urodziny klubu książki

Dyskusyjny Klub Książki na Ptasiej obchodzi dziesięciolecie. W środę, 15 marca, o 16.00, odbędzie się jubileusz połączony ze spotkaniem autorskim z Anną B. Kann - pisarką, dziennikarką, reżyserką filmów dokumentalnych i telewizyjnych reportaży. Miłośnicy książki zaproszeni są do filii nr 1 biblioteki im. C. Norwida przy ul. Ptasiej 32. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zagrają o puchar

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na V Turniej Tenisa Stołowego z cyklu Grand Prix. Grand Prix w Tenisie Stołowym o Puchar Prezydenta to cykl sześciu turniejów, które odbywają się w sali sportowej przy ul. Urszuli 22. Najbliższe rozgrywki odbędą się w niedzielę, 19 marca, o godz. 10.00. Zapisy w dniu zawodów do godz. 9.30. (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.



Kierownik USC powitał panią Wandę przed wejściem do ratusza



Kosz kwiatów jubilatce wręcza prezydent Janusz Kubicki



Wanda Donarska i jej dwie prawnuczki

Zdjęcia: Fotograficy Orzeszko

Najstarsza zielonogórzanka skończyła właśnie 105 lat

Jest na bieżąco z tym, co dzieje się na świecie, czyta nie tylko swoją ukochaną poezję i marzy o podróży do Australii. Daj nam Boże, na stare lata, taki power, jaki ma Wanda Donarska!

200 lat, 200 lat, niech żyje, żyje nam! - Wyjątkowe życzenia składano bohaterce uroczystości, która w minioną sobotę (25 lutego) odbyła się w Sali Ślubów zielonogórskiego ratusza. Wanda Donarska, osoba niezwykle i pełna uroku, urodziła się w 1912 r. 26 lutego kończyła 105 lat.

Zielonogórzanką jest od lat siedemnastu. Do Winnego Grodu, do córki, przyjechała z Czernikowa (powiat toruński), w którym spędziła większą część swego życia. Pomimo, że jest ono długie i nie było usłane różami, pani Wandzie udało się zachować optymizm i poczucie humoru, którymi zaraża innych oraz ciekawość świata i siły witalne, będące przedmiotem zachwytu (a może i zazdrości) u młodszych. Podobno w dużej mierze te cechy zawdzięcza wielkiej pasji swego życia - harcerstwu.

- Pani nic się nie zmieniała od setnych urodzin. Jest pani tą samą piękną, pełną życia osobą, którą poznałem pięć lat temu. I chyba się nie pomyli, gdy powiem, że za pięć lat znów się spotkamy - mówił podczas jubileuszu Tomasz Brzózka, kierownik zielonogórskiego USC.

- Niech pan do mnie podejdzie, to pana uściskam - spontanicznie, jak zwykle, zareagowała wzruszona ciepłymi słowami jubilatka, nieco spuszczając parę z towarzyszącej ceremonii podniosłości. Udział w niej wzięły cztery pokolenia Donarskich, ich przyjaciele, znajomi, również z Czernikowa. Ogromną radość swą obecnością sprawił jubilatce komendant hufca



Rodzinne zdjęcie uczestników uroczystości. Udział w niej wzięły cztery pokolenia Donarskich, przyjaciele, znajomi... - 200 lat, 200 lat, niech żyje, żyje nam! - wyjątkowe życzenia składano bohaterce uroczystości, Wandzie Donarskiej.

Zielona Góra ZHP, z którym natychmiast umówiła się na harcerskie gawędy. Był też prezydent Zielonej Góry.

- Przy pani wszyscy na tej sali jesteśmy dziećmi - żartował Janusz Kubicki, składając jubilatce wyrazy szacunku i uznania za wiele pokoleń Polaków, które wychowała jako pedagog, ucząc ich m.in. patriotyzmu, szacunku do pracy, życzliwości do bliźniego.

- Ale z moją kaligrafią to pani profesor nie wyszło - ze śmiechem skwitował radny gminy Czernikowo, który na urodziny pani Wandy przyjechał z życzeniami od starosty toruń-

skiego i wójta Czernikowa oraz z prezentami - dwiema książkami o tematyce historycznej, które pani Wanda w okularach i z lupą czytała już w poniedziałek i wtorek niemal do białego świtu.

W. Donarska wychowała troje dzieci, doczekała trojga prawnuków i dwóch prawnuczek, które z okazji urodzin wystąpiły przed prababcią w strojach ludowych. Szczególną radość jubilatce sprawiły przyspiewki i tańce ludowe wykonane przez Zespół Pieśni i Tańca Maki oraz Lubuski Zespół Pieśni i Tańca.

- Pani Wanda uwielbia folklor, oberki i nade

wszystko kujawiaki, szczególnie Wieniawskiego. Chcielibyśmy sprawić jej przyjemność - mówił T. Brzózka.

W. Donarska przeżyła dwie wojny światowe i odzyskanie przez Polskę niepodległości, po którym z rodzicami wróciła do kraju, w czasie drugiej wojny światowej organizowała tajne nauczanie, była łączniczką AK, więźniem obozów hitlerowskich, została wywieziona na roboty przymusowe. Jej wielką pasją, obok nauczania, zawsze było harcerstwo.

Urodziła się w niemieckim Essen, w polskiej patriotycznej rodzinie. Rodzice dali dziewczynce imię

po legendarnej Wandzie „co nie chciała Niemca” i marzyli, że kiedyś zostanie nauczycielką języka polskiego. Z czasem stało się to i jej marzeniem. Uczyła również historii. Ostatnią, symboliczną lekcję przeprowadziła w swojej dawnej szkole w Czernikowie. Udział w niej wzięli jej dawni uczniowie, ich dzieci... i ich dzieci. Miała bowiem wtedy sto lat. I pamięć, której można pozazdrościć. Do dziś z głowy recytuje obszernie fragmenty „Pana Tadeusza”.

- Zawsze pogłębiała wiedzę i lubiła wiedzieć, co słychać w świecie. Po rozmowie z nią nie muszę już czy-

tać gazety - wyznała jedna ze znajomych pani Wandy.

Recepta na długie życie? - tego pytania nie mogło zabraknąć przy okazji jubileuszu. Podróże? Mając 95 lat popłynęła promem do Szwecji, w której - otwarta na nowe doświadczenia - ze znajomą grała w kasynie na pieniądze.

- Proste rzeczy: pracowitość, codzienna gimnastyka, ciekawość świata, pasje. Ale nade wszystko miłość i życzliwość w sercu - wymienienia sama jubilatka, a ci którzy znają ją najlepiej, mówią: nigdy w życiu o nim źle nie pomyślała.

Wystrzegajmy się więc zażłości. Ewa Lurc

W rok powstanie centrum przesiadkowe

To już pewne! Przetarg rozstrzygnięty. W środę podpisano umowę. Firma Skanska, za 20 mln zł wybuduje centrum przesiadkowe MZK przy dworcu kolejowym. Ma być gotowe w marcu 2018 r.

To fragment gigantycznej inwestycji, potocznie nazywana przestawieniem zielonogórskiej komunikacji miejskiej na elektryczne autobusy. Żeby to zrobić, trzeba nie tylko kupić elektryczne pojazdy i sprzęt do ich ładowania, ale również zbudować odpowiednią bazę.

- Ta idea przyświecała nam od dawna, chcemy tak unowocześnić miejską komunikację, by była przyjazna dla ludzi i środowiska. Tyle teraz mówi się o smogu. Mam nadzieję, że w przyszłości część kierowców zrezygnuje z jazdy swoimi samochodami i przesiądzie się do miejskich autobusów - mówił prezydent Janusz Kubicki. - Dziś robimy pierwszy krok, podpisujemy umowę na budowę centrum przesiadkowego. Najlepszą ofertę złożyła znana w mieście firma Skanska.

Zrobi to za 20 mln zł, termin zakończenia prac upływa w marcu przyszłego roku. Sprawa nie jest łatwa, bo oprócz postawienia samego budynku centrum, trzeba jeszcze przebudować okoliczny układ komunikacyjny - przesunąć istniejące rondo o kilka metrów i tuż obok wybudować zupełnie nowe.

- To jest fajny dzień, bo podpisujemy umowę. Potem pojawią się kłopoty, bo one zawsze się pojawiają w trakcie prac. Myślę, że sobie poradzimy - mówił dyrektor oddziału, Rafał Jaworowicz ze Skanskii. Inwestycja prowadzona jest na zasadzie zaprojektuj i wybuduj. Skanska zakłada, że prace projektowe potrwać do czerwca i wtedy będzie można załatwić wszystkie niezbędne dokumenty. Pierwsze prace budowlane rozpoczną się latem.

- Najbardziej cieszymy się z tego, że zielonogórz-



Umowa na budowę centrum przesiadkowego podpisana. Na zdjęciu: Barbara Langner (MZK) i Rafał Jaworowicz (Skanska).



Wizualizacja nowego centrum przesiadkowego, która pokazuje, czego miasto oczekuje od wykonawcy. Ostateczny wygląd poznamy po zakończeniu prac projektowych.

Fot. Krzysztof Grabowski

nie zyskają nowoczesne miejsce obsługi i przesiadek - krótko podsumowała Barbara Langner, dyrektorka MZK. Przed nią jeszcze

kilka dużych przetargów do rozstrzygnięcia, m.in. na kupno autobusów, ich wyposażenia, stacji ładowania i na przebudowę zajezd-

ni. Pierwsze elektryczne autobusy wyjadą na ulice Zielonej Góry w okolicach czerwca przyszłego roku. (tc)

CO ZOSTANIE ZROBIONE?

Projekt i budowa m.in. wewnętrznego, zamkniętego układu komunikacyjnego obejmującego:

- 6 przystanków dla autobusów przegubowych długości 18 m - po trzy w każdym kierunku,
- 4 miejsca postojowe dla autobusów przegubowych (szybkie ładowanie akumulatorów),
- 2 miejsca postojowe dla autobusów przegubowych,
- plac manewrowy,
- parking dla rowerów (wydzielony, obudowany),
- połączenie komunikacyjne z istniejącymi peronami PKP 1 i 3,
- połączenie z ciągiem pieszym znajdującym się na wiadukcie, przy ul. Sulechowskiej (schody, dźwig osobowy, obudowana kładka dla pieszych).

Przebudowa zewnętrznego układu komunikacyjnego obejmującego:

- budowę nowego skrzyżowania typu rondo w ciągu ulicy Generała Józefa Bema,
- przebudowę istniejącego skrzyżowania typu rondo (Rondo im. Maćkowiaka),
- budowę dwóch obiektów kubaturowych stanowiących łącznie Centrum Obsługi Klienta oraz zaplecze socjalne kierowców i pracowników MZK,
- budowę parkingów dla samochodów osobowych (obok hali dworca PKP i obok „Lumelu”),
- budowę dróg manewrowych niezbędnych do obsługi ww. parkingów,
- rozbiorę i demontaż istniejących obiektów znajdujących się w obszarze inwestycji i kolidujących z planowanymi zmianami,
- zagospodarowanie terenu (m.in. mała architektura, zieleni),
- budowa zadaszenia placu przesiadkowego.

W ZIELONEJ GÓRZE

Dbajmy o polszczyznę

Dziś (piątek, 3 marca), Uniwersytet Zielonogórski zaprasza na obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. - Uroczystości są okazją, aby upowszechniać przekonanie, że język rodzimy jest ważny, że o polszczyznę warto dbać, nie tylko od święta - tłumaczy Ewa Saperko, rzeczniczka UZ. W bibliotece uniwersyteckiej, al. Wojska Polskiego 71a, o 10.00 rozpoczyna się „Potyczki z polszczyzną” - konkurs dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. O 13.00 zaplanowano wykład otwarty prof. Mariana Bugajskiego pt. „O kulturze języka”. W przygotowaniu zaangażowani są pracownicy UZ (członkowie zielonogórskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego) oraz studenci polonistyki i dziennikarstwa. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Obrazy przejściowe

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza dziś (piątek, 3 marca) o 17.00 na otwarcie wystawy Piotra C. Kowalskiego „Obrazy przejściowe. Grünberg - Zielona Góra”. Ekspozycja realizowana jest w ramach Galerii Nowy Wiek. - „Malowanie” tych obrazów sprowadza się do techniki frotazu pyłem i kurzem ulicznym, a wykonawcami zawsze byli i są przypadkowi ludzie - tłumaczy organizatorzy wystawy. A sam artysta mówi: - W ubiegłym roku podjąłem problem nieodległej historii. Jak było - jak jest. Szukałem, znajdowałem i odbijałem pozostałości rzeczy minionych w wielu miastach (...). Takimi artefaktami historycznymi są studzienki kanalizacyjne sprzed kilkudziesięciu lat. Wstęp na wernisaż jest bezpłatny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dzień otwarty w NFZ

Lubuski Oddział Wojewódzki NFZ, wspólnie z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, w tę sobotę, 4 marca organizuje dzień otwarty pod hasłem „NFZ bliżej pacjenta - sprawdź czy jesteś ubezpieczony”. - Będzie można dokonać wstecznego zgłoszenia do ubezpieczenia. Ponadto eksperci z NFZ oraz ZUS będą udzielać porad oraz wyjaśniać wątpliwości w tym zakresie - czytamy w informacji na stronie internetowej NFZ. - Dzień otwarty to również okazja na wyrobienie karty EKUZ oraz założenie konta w Zintegrowanym Informatorze Pacjenta. Wszystkich chętnych zapraszamy w sobotę, w godz. 9.00-14.00, do siedziby oddziału LOW NFZ w Zielonej Górze, ul. Podgórna 9b. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ćwiczmy dla Tymona

To propozycja na tę sobotę, 4 marca, początek o 10.00, w Zespole Szkół Technicznych przy ul. Wrocławskiej 65a. Zadbaj o zdrowie, spędzisz czas z rodziną, a przy okazji pomożesz małemu Tymonowi Kaczmarkowi, który ma chorobę Krabbego. - Zapraszamy do udziału w Rodzinnym Festiwalu Sportu dla Życia Tymona - mówią organizatorzy ze Stowarzyszenia Zielona Góra Zaczni Biegać oraz ZST. - Tym razem, wyjątkowo, nie będziemy biegać, ale proponujemy wam skorzystanie z różnych zajęć fitness. Być może złapiecie bakcylię do czegoś nowego. W programie animacje dla najmłodszych, kosmetyczne hand made, porady dietetyczne. Przyjdźcie, poćwiczcie, pomóżcie! Zapisy pulsarsport.pl, dzieci 10 zł, dorośli 25 zł. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Baw się słowem!

Tu, jak ryby w wodzie, poczuja się miłośnicy sztuki słowa: recytacji, teatru, poezji śpiewanej! Zbliża się 62. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski, jeden z najstarszych turniejów artystycznych w kraju. Na eliminacje miejskie konkursu zaprasza Zielonogórski Ośrodek Kultury, 15 marca, o 17.00, w Sali Hydro(z)gadka. Konkurs jest otwarty, adresowany do młodzieży ponadgimnazjalnej i dorosłych, którzy prezentują się w czterech kategoriach: recytacja, „wywiedzione ze słowa”, teatr jednego aktora oraz poezja śpiewana. Zgłoszenia do 8 marca na adres: Zielonogórski Ośrodek Kultury, ul. Festiwalowa 3, 65-520 Zielona Góra. Informacje: Małgorzata Paszkier-Wojcieszzonek, tel. 68 45 110 00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystaw duże graty

Ruszyła wiosenna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Jest okazja, by pozbyć się starych, niepotrzebnych gratów, np. mebli, sprzętu. Podajemy terminy zbiórki w nadchodzącym tygodniu. Poniedziałek, 6 marca - osiedle Piastowskie, tj. rejon ograniczony ulicami: Łużycka, Wyszyńskiego, Kilińskiego. Środa, 8 marca - osiedle Łużyckie, tj. rejon ograniczony ulicami: Wyszyńskiego, Wojska Polskiego, Dąbrówki, Łużycka. Odpady wielkogabarytowe będą też zabierane z poszczególnych sołectw - w poniedziałek, 6 marca z Zawady, tydzień później, w poniedziałek, 13 marca z Przylepu. Podane daty dotyczą wystawienia odpadów. Data wywozu - to kolejne dni po wystawieniu. (dsp)

Kubicki pisze do premier Szydło

- Chcąc tonować nastroje, publicznie obiecałem 200 zielonogórskim pracownikom Izby, że użyję wszelkich dostępnych mi środków, by pomóc uratować ich miejsca pracy – pisze do premier Beaty Szydło prezydent Janusz Kubicki. List został wysłany w ostatni poniedziałek.

Szanowna Pani Premier
Zwracam się do Pani z uprzejmą prośbą o pomoc i wsparcie w uspokojeniu wzburzonej opinii publicznej. Protesty wybuchły 21 lutego po ujawnieniu niejasnych ruchów dotyczących przeniesienia Izby Administracji Skarbowej z Zielonej Góry do Gorzowa Wielkopolskiego. Nikt nie ma wątpliwości, że przeniesienie Izby o 120 km od dotychczasowej siedziby doprowadzi do masowych zwolnień w Zielonej Górze i ruinę życia zawodowego i osobistego Bogu ducha winnych zwykłych obywateli i ich rodzin.

Przecież nikt im w Gorzowie Wlkp. nie zafunduje z tego powodu nowych mieszkań, ich współmałżonkowie nie dostaną nowych miejsc pracy. Groźba rozbicia licznych rodzin zawisła w powietrzu. Stąd to wysokie napięcie i protesty.

Obiecałem pomóc

Chcąc tonować nastroje, publicznie obiecałem 200 zielonogórskim pracownikom Izby, że użyję wszelkich dostępnych mi środków, by pomóc uratować ich miejsca pracy. Dlatego piszę do Pani Premier z olbrzymią prośbą, świadom wielkiej wrażliwości Pani Premier na krzywdę zwykłych ludzi, o pomoc i wsparcie w tej trudnej sytuacji. Tylko Pani może przywrócić elementarne zaufanie obywateli do instytucji rządowej, która zawsze powinna działać w zgodzie z interesem społecznym.

Pomysł przeniesienia IAS wywołał gigantyczne napięcie nie tylko wśród pracowników Izby, ale również wśród zwykłych zielonogórczyków, którzy każdy taki ruch, niezależnie od przekonania politycznych, odbierają jako zamach na ich



W sprawie przenosin Izby zwołano specjalną sesję rady miasta, politycy byli jednomyślni, że to sytuacja niedopuszczalna
Fot. Krzysztof Grabowski

ukochane miasto. Wyjaśnię, dlaczego tak jest.

Lubuskie to specyficzne województwo z dwoma stolicami. Powstało dzięki kompromisowi wypracowanemu przez polityków wszystkich opcji i skodyfikowanemu w tzw. Umowie Paradyjskiej zawartej 13 marca 1998 r. w klasztorze w Paradyżu. Wówczas, podczas debaty nt. reformy administracyjnej, powołując się na polską rację stanu, by wzdłuż granicy z Niemcami istniało polskie województwo, zawarto porozumienie o wspólnym działaniu na rzecz powołania woj. lubuskiego. W dużym skrócie: Umowa Paradyjska zakłada utworzenie dwóch stolic województwa: w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. Uzgodniono również podział instytucji – stąd w Gorzowie Wlkp. urzęduje wojewoda, w Zielonej Górze marszałek województwa. Wg tych ustaleń, Izba Skarbowa trafiła do Zielonej Góry. Chodziło o to, by w obu stolicach województwa

symetrycznie lokować instytucje władzy publicznej.

Ten kompromis jest święty

Jednak u podstaw powstania woj. lubuskiego, oprócz zawartego kompromisu, leży również przekonanie jego mieszkańców o potrzebie istnienia takiej jednostki administracyjnej. Zamyśl jego powołania poparło 120 tys. Lubuszan, czyli co dziesiąty mieszkaniec naszego regionu podpisał się pod petycją w tej sprawie do rządu i Sejmu.

Kompromis zawarty w Paradyżu uznawany jest za świętość. Każde jego naruszenie odbierane jest jako atak i realna groźba naruszenia wypracowanych wówczas zasad. Obserwuję to teraz w Zielonej Górze, kiedy dosłownie wszyscy są wzburzeni pomysłem przenosin Izby Administracji Skarbowej do Gorzowa Wlkp. Nawet politycy rządzącej w kraju Pani partii - Prawo i Sprawiedliwość, nie szczędzili słów oburzenia. Podobnie było podczas

specjalnej sesji rady miasta. Panowała jednomyślność, że jest to niezrozumiały precedens, który w przyszłości zagrozi stabilnemu funkcjonowaniu miasta i setki mieszkańców może pozbawić miejsc pracy.

Kto i dlaczego naciskał?

Dlatego zwracam się do Pani Premier z prośbą o wyjaśnienie, jacy politycy lub ministerialni urzędnicy naciskają zakulisowo na likwidację IAS w Zielonej Górze. Myślę, że obydwójce jesteśmy w tym zgodni, że państwo prawa nie może funkcjonować jako narzędzie nacisku lobbystów, w dodatku działających zakulisowo.

Moje zdziwienie budził fakt, że jeszcze w projekcie rozporządzenia ministra rozwoju i finansów, z 29 grudnia 2016 r., w sprawie terytorialnego zasięgu działania dyrektorów izb administracji skarbowej, naczelników urzędów skarbowych i naczelników urzędów celno-skarbowych oraz siedziby dyrektora Krajowej

Informacji Skarbowej, w załączniku nr 1, Zielona Góra jest wymieniana jako siedziba Izby. Taki sam zapis widnieje w projekcie tego samego dokumentu z 13 lutego 2017 r.

Tymczasem w piśmie z 16 lutego 2017 r. - Marian Banaś, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów informuje wojewodę lubuskiego, Władysława Dajczaka, że „**Ministerstwo Finansów rozpocznie prace związane z przeniesieniem siedziby Izby Administracji Skarbowej z Zielonej Góry do Gorzowa Wielkopolskiego. Planowane prace zostaną zakończone z dniem 1 stycznia 2018 r.**”.

Pismo trafiło do wiadomości: Pani Elżbiety Rafalskiej i Pana Mariusza Błaszczaka. Jego treść wywołała oburzenie zielonogórskich parlamentarzystów PiS: Marka Asta i Jerzego Materny. Nie chcę tutaj cytować ich ostrych wypowiedzi, zapewne Pani Premier, jeżeli uzna to za konieczne, nie będzie miała problemu z osobistym poznanie ich opinii.

Napięcie spotęgowało Ministerstwo Finansów, które na zapytanie „Gazety Wyborczej” odpowiedziało: „**W nawiązaniu do artykułu z 22 lutego br., Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że nie zamierzało zmieniać siedziby Izby Administracji Skarbowej (IAS) w województwie lubuskim.**”.

Z chęcią pomożemy

Trudno nam, mieszkańcom Zielonej Góry, zrozumieć, o co tu chodzi? Dlatego jeszcze raz gorąco proszę Panią Premier o pomoc i wsparcie. Jestem przekonany, że w interesie nas wszystkich leży wyjaśnienie tej bulwersującej sprawy i definitywne przerwanie nikomu niepo-

trzebnych spekulacji, które rozpalają emocje w całym mieście i na południu województwa, gdzie mieszka 2/3 Lubuszan. Ze swojej strony, deklaruje wsparcie miasta przy ewentualnej rozbudowie siedziby IAS. Rada miasta już we wrześniu 2016 r. uchwaliła przekazanie działki pod budowę nowej siedziby dla tej instytucji. Podobnie zrobiliśmy, przekazując teren pod siedzibę otwartego w styczniu 2015 r. Urzędu i Oddziału Celnego w Zielonej Górze.

Z wyrazami szacunku
Janusz Kubicki
prezydent Zielonej Góry

* Tytuł, lead i śródtytuły pochodzą od redakcji

CO SIĘ WYDARZYŁO?

Po tym jak we wtorek, 21 lutego, prezydent Janusz Kubicki wydał ostre oświadczenie ws. przenosin Izby Administracji Skarbowej z Zielonej Góry do Gorzowa Wlkp. rozpętała się istna polityczna burza. Zwołano specjalną sesję rady miasta, politycy byli jednomyślni, że to sytuacja niedopuszczalna. Politycy PiS - Marek Ast i Jerzy Materna - zapowiedzieli interwencję. A w zeszły piątek minister Materna zakomunikował na Facebooku: „Pewna wiadomość. Izba Skarbowa była, jest i będzie w Zielonej Górze”.

- Ekstra, Panie Ministrze - stokrotnie dzięki za szybką reakcję. Umów trzeba przestrzegać i dzięki Panu tak się stanie - na swoim profilu napisał prezydent Kubicki.

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

Odszedł od nas Lesław Batkowski

W niedzielę, 26 lutego, zmarł Lesław Batkowski.



Fot. Krzysztof Grabowski

W pamięci zielonogórczan zapisał się na wiele różnych sposobów. Dla jednych, jako ten członek zarządu miasta, za czasów prezydentury Zygmunta Listowskiego, do którego zawsze można było przyjść ze sprawą osobistą lub służącą dobru ogółu. Nie zawsze mógł pomóc, ale zawsze uważnie wysłuchał, próbując poznać istotę problemu czy proponowanej mu inicjatywy.

Jeszcze innym zapadł w pamięć jako przewodniczący rady miasta, za czasów prezydentury Bożeny Ronowicz. To wtedy dały o sobie znać jego zainteresowania strategią rozwoju miasta i województwa. Szybko się uczył, czytał wszelkie dostępne wówczas opracowania czy raporty, pytał o zdanie nie tylko ludzi polityki, ale także naukowców, dziennikarzy i społeczników.

Po odejściu od polityki, nie osiadł na laurach. Był inicjatorem i współorganizatorem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Miasta, które zapraszało do współpracy każdego patriotę Zielonej Góry, nie pytając o poglądy polityczne i partyjne legitymacje. Najbardziej znaną formą aktywności Stowarzyszenia stały się comiesięczne debaty, podczas których prezentowano i spierano się o najbardziej pożądane kierunki rozwoju naszego miasta.

Lesław Batkowski równie wiele energii poświęcał pracy zawodowej. Od 2009 r. był zastępcą dyrektora ds. techniczno-eksploatacyjnych Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji im. Zbigniewa Majewskiego w Drzonkowie. Zajmował się głównie inwestycjami. Do rozmiarów legendy urosła jego niezwykle rygorystycznie przestrzegana zasada, wedle której „Nie wolno dopuścić, aby zmarnowała się choć jedna publiczna złotówka”. Był twardym negocjatorem, jednocześnie zawsze respektował odmienny punkt widzenia.

Prywatnie był wielkim miłośnikiem żeglarstwa. Legitymował się patentem jachtowego kapitana. Uwielbiał ptaki. Przy pomocy lornetki osobiście śledził losy ptasich rodzin zamieszkujących jego przydomowy ogród. O ptasich zwyczajach mógł mówić godzinami, prezentując imponujący poziom ornitologicznej wiedzy.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w ostatnią środę, 1 marca br., o godz. 10.40, na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Cześć Jego Pamięci!

(red)

Masz hybrydę? Nie płacisz!

- Zniesienie opłat dla samochodów o napędzie hybrydowym, za parkowanie w strefach płatnego postoju, będzie wyraźnym sygnałem, że nasze miasto stawia na ekologicznie czysty transport samochodowy – przekonywał prezydent Janusz Kubicki.

Wtorkowa sesja rady miasta zaczęła się na stojąco, minutą ciszy upamiętniającą Lesława Batkowskiego, wieloletniego członka zarządu miasta oraz przewodniczącego rady miasta, zmarłego po długiej i ciężkiej chorobie. Właściwe obrady przebiegły w wyjątkowo spokojnej atmosferze.

Prezydent Janusz Kubicki zaproponował radnym, aby budżet tegorocznych dotacji celowych do prac konserwatorskich, głównie przy zabytkowych kamienicach, sięgnął ponad miliona złotych. Wsparcie finansowe dotyczyłoby 23 projektów. Maksymalna dopłata to 50 proc. kosztów kwalifikowanych.

- Miasto powinno uzależnić przyznawanie dotacji od obowiązku stosowania łatwo zmywalnych farb na elewacjach, by przeciwdziałać niechcianym graffiti – postulował Paweł Wysocki, klub Zielona Razem.

Jeszcze dalej poszła propozycja radnego SLD, Tomasa Nesterowicza: - Członkowie komisji powinni sprawdzać, czy członkowie wspólnoty ubiegającej się o miejską dotację nie skorzystali wcześniej z olbrzymiej bonifikaty obniżającej cenę zakupu nieruchomości.

Wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk przypomniał natychmiast, że takiej formalnej zależności nie ma w obowiązujących zasadach przyznawania dotacji.

Ciekawą dyskusję wywołał prezydent projekt określający wysokość bonifikat odliczanych od cen mieszkań komunalnych wystawionych w tym roku na sprzedaż.

- Miasto w przypadku dużych bonifikat powinno odzyskiwać pieniądze komunalne wpłacane wcześniej na fundusze remontowe zbywanych teraz nieruchomości. W przeciwnym



Radni dyskutowali m.in. o wysokości bonifikat odliczanych od cen mieszkań komunalnych i dotacjach do prac konserwatorskich przy zabytkowych kamienicach Fot. Krzysztof Grabowski

wypadku, nabywca dostanie dwa prezenty: wysoką zniżkę przy zakupie i do tego wiele tysięcy złotych na funduszu remontowym – protestował P. Wysocki.

Do dyskusji włączyli się inni członkowie klubu Zielona Razem, m.in. Robert Górski, wedle którego, sprzedaż mieszkań komunalnych na obecnych zasadach przeczy społecznemu poczuciu uczciwości: - Nie może być tak, że jedni zielonogórczanie kupują mieszkanie, np. 60 mkw., za 21 tys. zł, gdy w tym samym czasie inni muszą się zadłużać w bankach, na 30 lat, aby móc zamieszkać na podobnym metrażu.

Z emocjonalną polemiką wystąpił przewodniczący rady miasta, Adam Urbaniak, który zarzucił obu radnym jałowość.

- Mam wrażenie, że przeżywam Dzień Świątaka. Radny Wysocki i radny Górski prawie na każdej sesji podważają uczciwość obecnych zasad przyznawania bonifikat, ale niczego konkretnego nie proponują –

protestował poirytowany A. Urbaniak, klub PO.

Podobne stanowisko zajął szef klubu PiS, Piotr Barczak: - Czasami dochodzi do patologii przy sprzedaży komunalnych mieszkań, ale to są sytuacje wyjątkowe, nie wolno wszystkich nabywców wrzucać do jednego worka, nie wolno obrażać uczciwych mieszkańców.

Radni obarczyli P. Wysockiego misją przygotowania konkretnej propozycji rozwiązania problemu. Po krótkiej przerwie zaakceptowali prezydencki projekt bonifikat.

Zaproponowany radnym kolejny projekt uchwały zakładał de facto zwolnienie samochodów o napędzie hybrydowym, z opłat za parkowanie w strefach płatnego postoju (1 zł rocznie).

- Takich samochodów mamy w mieście zaledwie 200. Zniesienie opłat w ich przypadku będzie wyraźnym sygnałem, że nasze miasto stawia na ekologicznie czysty transport samochodowy – przekonywał J. Kubicki.

Propozycja spotkała się z gwałtownym sprzeciwem Andrzeja Brachmańskiego, klub Zielona Razem: - Wsparcie hybryd to dotowanie bogatych kosztem biednych. Właściciele drogich hybryd stać na opłacenie groszowych rachunków za parkowanie.

Swoje wątpliwości zgłosił także Kazimierz Łatwiński, dla którego zniesienie opłat wiąże się z groźbą stałego blokowania miejsc parkingowych, głównie w centrum miasta, przez właścicieli hybryd.

Rozgorzała dyskusja. Radni przerzucali się argumentami. Prezydent Kubicki przypomniał: - Niemcy planują, że do 2030 r. całkowicie zrezygnują ze sprzedaży samochodów wyposażonych w dieslowskie silniki. Najważniejsza jest ekologia i czyste powietrze, nie wygodą kierowców.

Za projektem zwolnienia hybryd z opłat zagłosowało 9 radnych, 8 było przeciw, 5 wstrzymało się od głosu.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Poemat ognia w filharmonii

W sobotę, 4 marca, niezwykle wydarzenie w Filharmonii Zielonogórskiej - poemat symfoniczny „Prometeusz” Aleksandra Skriabina. Monumentalne dzieło usłyszymy w wykonaniu: Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej, Orkiestry Kameralnej Wirtuozów Lwowa pod batutą Czesława Grabowskiego i Siergieja Burko oraz Chóru Akademii Sztuki ze Szczecina pod kierownictwem Barbary Halec. W programie, oprócz „Prometeusza” - Poematu ognia, także: Koncert D-dur na dwie waltornie Telemanna, Koncert F-dur na cztery waltornie Schumanna, „Serenada” Karłowicza. Koncert zainauguruje kolejną edycję Festiwalu Dni Muzyki nad Odrą po stronie polskiej. Sobota, 4 marca, godz. 19.00, sala MCM. (dsp)

W DRZONKOWIE

Psie piękności

W ten weekend, WOSiR w Drzonkowie, zawiązuje najpiękniejsze psy z kraju i zagranicy. Już dziś (piątek, 3 marca), o 14.00 - otwarcie Krajowej Wystawy Psów Rasowych. Wybrane zostaną najpiękniejsze: młodsze szczeniaki, szczeniaki, junior, para, weteran. Wyłoniona będzie też najlepsza grupa hodowlana oraz wybrany Best In Show - najpiękniejszy pies wystawy. Z kolei w sobotę i niedzielę, 4 i 5 marca, odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. Otwarcie o 10.00. W konkurencjach finałowych wybrane zostaną najpiękniejsze: młodsze szczeniaki, szczeniaki, junior, para, weteran, pies ras polskich. Wyłoniona zostanie najlepsza grupa hodowlana, wybrani zwycięzcy grup FCI oraz Best In Show. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Weekend z Apteką!

Minitrasa zespołu Apteka „Łikend W Lubuskim”, obejmie dwa lubuskie miasta, Gorzów Wlkp. i Zieloną Górę. Koncert w naszym mieście odbędzie się 11 marca, o 20.00, w klubie Jazzkino przy ul. Sobieskiego 14. Bilety kosztują 25/30 zł, do nabycia w klubie, w stałych miejscach sprzedaży a także przed koncertem. - Apteka to trans, psychodelia, rock, niesamowita energia i żywiołowość - o czym najlepiej przekonać się w czasie występów na żywo. Zespół gra dwugodzinny materiał zawierający utwory ze wszystkich dotychczas wydanych płyt oraz utwory premierowe - zapowiadają organizatorzy wydarzenia. Więcej informacji na stronie <https://www.facebook.com/jazzkino> (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Beltaine świętuje urodziny

10 marca, o 20.00, w Hydro(Za) gadce wystąpi zespół Beltaine. Grupa obchodzi właśnie 15. urodziny. - To jeden z bardziej oryginalnych zespołów polskiej sceny „world music”. Charakterystyczne brzmienie grupy jest wynikiem zderzenia różnych osobowości o skrajnie odmiennych doświadczeniach muzycznych. Główną inspiracją dla muzyków jest szeroko pojęta tradycja irlandzka i bretońska, ale muzycznie zespół zmierza po prostu przed siebie - tłumaczą organizatorzy koncertu. Zespół powstał w 2002 r. w Katowicach, obecnie Beltaine tworzy siedmiu muzyków. Grupa wydała cztery albumy studyjne oraz album live będąc muzycznym zapisem trasy koncertowej z gościnnym udziałem harfisty Jochena Vogela. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wszystko o ekonomii społecznej

W czwartek, 9 marca, w godz. 10.00-14.00, w Sali Kolumnowej urzędu marszałkowskiego odbędzie się bezpłatna konferencja pt. Podmioty ekonomii społecznej - kierunki rozwoju i wsparcie finansowe w 2017 roku. - Zainteresowane podmioty ekonomii społecznej otrzymają kompleksowe informacje na temat możliwości rozwoju, będzie to też okazja do nawiązania kontaktów biznesowych oraz wymiany doświadczeń - informują organizatorzy z Funduszu Regionu Wałbrzyskiego. - Uczestnicy dowiedzą się jak aplikować o środki, poznają środowisko ekonomii społecznej regionu, będą mogli porozmawiać ze specjalistami. Rejestracja uczestników na stronie: <http://frw.pl/zgloszenie/> (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Punkowo w JazzKinie

W sobotę, 18 marca, o 20.00, kolejny koncert z cyklu Maximum Punkrocka. Tym razem impreza, organizowana przez Stowarzyszenie Art Of Underground, zawita do klubu JazzKino przy ul. Sobieskiego 14. Wystąpią dwa zaprzyjaźnione zespoły: zielonogórska formacja Jugosławia oraz poznański zespół Thataz. - Na koncercie spodziewać się można klasycznego punkrocka oraz mieszanki hardcorepunk. Dla starych załogantów będzie to powrót do minionych lat, a dla młodej publiczności obowiązkowa lekcja muzyki undergroundowej - zachęcają do przyścia organizatorzy. Bilety kosztują 10 zł, do nabycia wyłącznie na bramce, przed koncertem. Więcej na www.facebook.co/jazzkino (dsp)

Dzień Kobiet



Pijalnia Czekolady Heban

specjalna cena na koktajle owocowe

9,90 zł zamiast 12,50 zł

ul. Stary Rynek 8

Kawiarnia Mocca

oferta dla kobiet

Dowolna kawa plus porcja ciasta za 10 zł

ul. Agrestowa 5/11

ul. Rzeźnicza 67

Księgarnia Virtus

20% rabatu na książki

Al. Wojska Polskiego 9

ul. Kupiecka 63

Smaki Toskanii

15% na wszystkie pizze

ul. Kupiecka 2

Cafe Rosa

specjalna cena

Kawa czarna, biała lub capuccino plus porcja ciasta marchewkowego za 8,90 zł

ul. Stefana Żeromskiego 15

Orobello

20% rabatu na biżuterię srebrną

ul. Kasprowcza 2 (Pasaż Handlowy Meteor)

Gardenion

10-20% rabatu

20% rabatu na nasiona kwiatów

10% rabatu na doniczki plastikowe i ceramiczne

ul. Dworcowa 37

Sklep Moraj

20% rabatu na rajstopy Gatta

ul. Wyszyńskiego 38d/26

Ekoganik market ekologiczny

20% rabatu na naturalne kosmetyki

pielęgnacyjne NOVA

ul. Sienkiewicza 31a

Teatr Lubuski

specjalna cena

Spektakl KWARTET

3,4 i 5.03.2017r. godz. 19.00 (Duża Scena)

Bilety w cenie 19 zł zamiast 40 zł

Al. Niepodległości 3/5

Centrum Rozwoju Mózgu

50% rabatu

Zaproszenie na seans BIOFEEDBACK (relaksacja i koncentracja) w specjalnej cenie 50 zł zamiast 100 zł

ul. Sucharskiego 1/10

Organique

15% rabatu na cały asortyment

ul. Wrocławska 17 (Galeria Focus)

Da Grasso

specjalna cena

Duży makaron w cenie małego przy zamówieniu na miejscu w lokalu.

Al. Niepodległości 8a

Poradnia dietetyczna Sportina

10-25% rabatu

10% na zakup bonów upominkowych dla Pań

25% na konsultacje dla kobiet w dniu 8.03.

ul. Grottegera 9/1

Hotel Ruben

Nasza Restauracja

20% rabatu na całe menu

Al. Konstytucji 3 Maja 1A

Laboratorium fotograficzne Studio KMS

specjalna cena

Sesja portretowa o 50 zł taniej (zapłacisz 100 zł zamiast 150 zł).

ul. Kupiecka 68/1





Tuż po wojnie funkcjonariusze UB zajęli gmach banku, przy ul. Sikorskiego
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Po utworzeniu woj. zielonogórskiego, UB zainstalował się w gmachu szpitala
Ze zbiorów Grzegorza Biszczanika



Na potrzeby MO i UB w pierwszej połowie lat 50. wybudowano nowy gmach, przy ul. Partyzantów
Fot. Jerzy Topolski

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 204

Mroczne tajemnice więzienia

Gmach aresztu przy ul. Łużyckiej ma swoje tajemnice. W czasach stalinizmu wykonano tutaj przynajmniej sześć wyroków śmierci. Dzisiaj, nie wiemy, jak przebiegały te egzekucje i gdzie pochowano zwłoki skazańców, którymi wcześniej zajmował się Urząd Bezpieczeństwa.

- Czyżniewski! Widzę, że oglądasz zdjęcia szpitala. Będziesz pisał o lekarzach czy o UB-ekach? - moja żona, ponieważ nie miała uwag do czystości naszej domowej patelni, dokładnie przyjrzała się zdjęciom. - Myślę, że z okazji 1 marca, szukasz pracowników bezpieki.

W środę obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, ustanowiony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Wcześniej, bo w niedzielę, odbyły się uroczystości pod pomnikiem na pl. mjr Adama Lazarowicza. Był on jednym z członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, które za cel postawiło sobie stawianie oporu komunistycznej władzy. 1 marca 1951 r. został rozstrzelany w więzieniu na Mokotowie. Wcześniej skazano go z towarzyszącymi na karę śmierci w pokazowym procesie.

Inicjatorem postawienia zielonogórskiego pomnika był senator Stanisław Iwan, wnuk Lazarowicza.

- Jak zginął pana dziadek? - pytałem cztery lata temu, kiedy w „Łączniku” opisywałem tę rodzinną historię.

- Jak w Katyniu - odpowiadał S. Iwan. - Wyprowadzili go z celi. Przeprowadzili do baraku poza głównym budynkiem i kat strzelił mu w tył głowy. Koniec...

Władza ludowa swoich wrogów traktowała okrutnie. Nie dość, że unicestwiała ich fizycznie, to jeszcze przez lata dbała, by pamięć o nich zanikła. I w świadomości społecznej, i w pamięci rodzin. Bo rodzina długo nie wiedziała, kiedy wykonano wyrok i gdzie go pochowano.

Wyobraźcie sobie - rok 1950. Zielona Góra zostaje miastem wojewódzkim. Z wielkiego kompleksu szpitalnego przy ul. Wazów usuwa się chorych (nawet do Sulechowa), bo gmach jest potrzebny dla funkcjonariuszy MO i UB. Ważniejsze



Wyścig w 1957 r. Kolarze zatrzymali się przed gmachem więzienia, przy ul. Łużyckiej, które jeszcze nie zostało przebudowane
Ze zbiorów Juliana Huszczy

jest pilnowanie ludzi niż ich leczenie.

W listopadzie 1951 r. trafił tutaj zmarły w zeszłym tygodniu płk Jan Kudła. Za udział w Tajnej Organizacji Wojskowej spędził pół roku w podziemiach szpitala, gdzie znajdowały się kaza-maty UB.

- Nie byłem bity. Śledczy mieli inną, równie okrutną metodę - opowiadał mi przed laty. - Polegała na tym, że podejrzanego przesłuchiowano bez przerwy nawet do siedmiu dni. Tylko śledczy się zmieniali. To było głównie dręczenie, czasami bito, nie pozwalano spać, gdy ktoś tracił przytomność, polewano go wiadrem wody. Ja miałem dwa razy takie przesłuchanie po trzy doby.

Sąd wojskowy skazał go na 15 lat więzienia. Kiedy kilka lat temu razem wędrowaliśmy po terenie lecznicy, pokazywał mi ślady na ścianach po mocowaniu blach uniemożliwiających więźniom patrzenie na świat. Celi nie rozpoznał.

- Budynek szpitala podzielony był na dwie części. Głównym wejściem od strony ul. Zyty wchodziło się do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Po prawej budynki zajmowało UB, po lewej milicja. Odgradała ich ściana. Wartownia była w tym miejscu, gdzie dzisiaj jest brama główna. Był tam ustawiony karabin maszynowy i stali uzbrojeni wartownicy. Na laryngologii rejestrowano więźniów - opowiadał mi Stanisław Romanowski, fikcyjnie oskarżony przez UB o chęć wysadzenia wiaduktu. Wyrok - 12 lat więzienia. Obydwa panowie opuścili więzienia na mocy amnestii w 1956 r.

W Zielonej Górze zapadały też wyroki śmierci. Po utworzeniu województwa zielonogórskiego przy ul. Chrobrego funkcjonował Rejonowy Sąd Wojskowy.

- Na terenie całego województwa od 1946 r. zasądzono 55 kar śmierci, z czego 30 wyroków wykonano. Sąd zielonogórski, który funk-

cjonował do 1954 r., wydał dziewięć takich wyroków - wylicza Marek Budniak, historyk i miejski radny. Takie kary zasądzano za próby zbrojnego obalenia ustroju, działalność przeciwko władzom Polski Ludowej i za zabójstwa funkcjonariuszy.

- Wyroki wykonano w więzieniu, przy ul. Łużyckiej. Nie wiemy, w którym miejscu była cela śmierci - opowiada M. Budniak, który bada wszystkie dostępne dokumenty dotyczące tych procesów.

- Nie wiemy, gdzie ich pochowano, bo władze ukrywały takie informacje - dodaje.

Jak ginęli? Strzał w tył głowy? Pluton egzekucyjny? Nie mamy żadnych relacji z Zielonej Góry. Egzekucję jednej osoby wykonywało zazwyczaj trzech funkcjonariuszy. Kapelan więzienia we Wrocławiu, ks. Jan Skiba mówił nawet o przypadku rozstrzelania skazańca leżącego na noszach. Był tak maltretowany po przesłuchaniach, że funkcjonariusz

z bliska strzelił w serce leżącego.

- Słyszałem, że wyroki śmierci na Łużyckiej wykonywał kat przyjeżdżający z Poznania - pytam M. Budniaka.

- Takich informacji nie ma w dokumentach - odpowiada. - Mógł to być strzał w tył głowy - pytam dalej.

Na to też nie ma odpowiedzi, bo pod protokołem podpisywał się jedynie dowódca plutonu egzekucyjnego. Czy mógł być jednoosobowym plutonem? Tego nie wiemy. Wiemy jednak, że śledczy UB brali udział w egzekucjach.

- Teraz sprawdziłem w dokumentach. Jest jeden pewny taki przypadek. Dokładnie sprawdzony - mówi M. Budniak. - Karol Borkowski mieszkał w okolicach Szprotawy. Był dezertorem z LWP i chciał zawiązać organizację podziemną. Podczas przypadkowego zatrzymania doszło do szarpaniny i zginął milicjant. Wyrok śmierci wykonano. Dowódcą plutonu egzekucyjnego był Fran-

ciszek Honc. W latach 1951-54 był również oficerem śledczym w zielonogórskim UB. W dokumentach innego skazańca, majora Wacława Worotyńskiego, zachowały się protokoły z przesłuchań prowadzonych przez Honca.

Jest też drugi podobny przypadek. Bez dokładnych badań nie ma jednak absolutnej pewności, że J. Jabłoński, będący dowódcą plutonu egzekucyjnego, to ten sam Jabłoński, który prowadził przesłuchania.

Gdyby to się potwierdziło, to okazałoby się, że funkcjonariusze sami przesłuchiwali, często torturowali, występowali w sądach, później sami wykonywali egzekucje... Wszystko mieli pod kontrolą, świadkami się nie przejmowali, zeznania wymuszali. Dzisiaj, to się nie mieści w głowie.

Opierając się na dokumentach UB zgromadzonych w IPN, znamy z imienia i nazwiska osoby stracone w więzieniu, przy Łużyckiej.

* Jerzy Patora, Franciszek Kszczot i Andrzej Hacer - chcąc walczyć, postanowili zdobyć broń. Podczas akcji atakują leśniczego z Mazowa, członka PZPR, który zostaje zabity.

* Karol Borkowski - za zabicie milicjanta.

* Mieczysław Jaworski oraz Wacław Worotyński - za szpiegostwo.

Te przypadki pokazują, że historie „żołnierzy wyklętych” nie są proste i jednoznaczne. Wymagają wielu badań.

- Długo się nad tym zastanawiałem. To byli zazwyczaj młodzi mężczyźni, którzy podjęli świadomą decyzję, że chcą walczyć z tym złym systemem - tłumaczy M. Budniak. - Kto jest godnym człowiekiem? Ten, kto broni własnych wartości? Dla nich to była wojna. Moralnie to były złe czyny, ale nie mieli innego wyjścia. Oni walczyli o niepodległość, o honor. O Polskę.

Tomasz Czyżniewski